

Sygn. akt III Ca 1440/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 września 2019 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący – Sędzia Sądu Okręgowego Marcin Rak

Sędziowie: Sądu Okręgowego Beata Majewska – Czajkowska

Sądu Okręgowego Roman T.

Protokolant Marzena Makoś

po rozpoznaniu w dniu 18 września 2019 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. L.

przeciwko (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Z.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Z.

z dnia 9 maja 2018 r., sygn. akt I C 81/15

i zażalenia pozwanej na rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 2 wyroku Sądu Rejonowego

w Z. z dnia 9 maja 2018 r., sygn. akt I C 81/15

1) **oddala apelację;**

2) **nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego;**

3) **przyznaje adwokatowi A. M. od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Z. 2214 zł (dwa tysiące dwieście czternaście złotych), w tym 414 zł (czterysta czternaście złotych) podatku od towarów i usług, z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym;**

4) **oddala zażalenie;**

5) **zasądza od pozwanej na rzecz powoda 184,50 zł (sto osiemdziesiąt cztery złote i pięćdziesiąt groszy), w tym 34,50 zł (trzydzieści cztery złote i pięćdziesiąt groszy) podatku od towarów i usług, z tytułu zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.**

SSO Roman Troll SSO Marcin Rak SSO Beata Majewska – Czajkowska

Sygn. akt **III Ca 1440/18**

UZASADNIENIE

Powód J. L., po ostatecznym sprecyzowaniu żądania, domagał się od pozwanej (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Z. złożenia oświadczenia woli o wyodrębnieniu i przeniesieniu na jego rzecz własności lokalu mieszkalnego położonego w Z. przy ul. (...), o powierzchni 28,15m² wraz z udziałem we własności bliżej określonych części wspólnych budynku i w prawie użytkowania wieczystego gruntu. Na uzasadnienie podał, że jest najemcą tego lokalu, a pozwana bezzasadnie odmawia nieodpłatnego przeniesienia własności lokalu, do czego jest zobowiązana.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów procesu.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy oddalił powództwo, odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu i orzekł o wynagrodzeniu pełnomocnika ustanowionego z urzędu dla powoda.

Uzasadniając rozstrzygnięcie wskazał, że na podstawie umowy 1 grudnia 1986 roku, zawartej z Kopalnią (...), matka powoda była najemcą lokalu (mieszkania służbowego) położonego w Z., przy ul. (...). Do zajmowania lokalu uprawnione były również jej dzieci – w tym powód. Pozwana przejęła nieodpłatnie nieruchomości, w której położony był tenże lokal, na mocy umowy zawartej 30 września 1998 roku z (...) S. A. Powód wstąpił w stosunek najmu przedmiotowego lokalu po śmierci matki. Wobec istnienia zaległości czynszowych umowa najmu została wypowiedziana 6 kwietnia 1998 r.. W konsekwencji Sąd Rejonowy w Z. wyrokiem z 25 maja 1999 r. nakazał eksmisję powoda z zajmowanego lokalu. Dnia 15 września 1999 r. powód zawarł z pozwaną umowę najmu lokalu położonego przy ul. (...) w Z.. Lokal znajdował się w złym stanie technicznym, wobec czego opiekun prawny powoda wystąpił z wnioskiem o jego zamianę na inny. Dlatego też, 21 września 2001 r. powód zawarł z pozwaną umowę najmu lokalu położonego przy ul. (...) w Z..

Sąd Rejonowy ustalił także, że powód został ubezwłasnowolniony całkowicie ze względu na umiarkowany niedorozwój umysłowy, postanowieniem Sądu Okręgowego w Katowicach z 4 grudnia 2000 roku. Jego opiekunem ustanowiono K. K..

Jak wynika z ustaleń Sądu Rejonowego, powód został w dniu 26 maja 2011 roku przyjęty w poczet członków pozwanej spółdzielni. Członkostwo to zostało wypowiedziane pismem opiekunki prawnej z 6 października 2011 roku.

Sąd Rejonowy ustalił także, że opiekunka prawna powoda dysponuje wydanym przez Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim zezwoleniem na dokonanie w imieniu powoda czynności prawnej polegającej na przeniesieniu własności spornego lokalu w drodze umowy z pozwaną, za cenę 3.901,35 zł, a także dalszej sprzedaży tego lokalu osobie trzeciej, za cenę nie niższą niż 56.000 zł.

Zważywszy na te ustalenia Sąd Rejonowy wywiódł, że podstawa prawną roszczenia powoda były art. 48 i 49¹ ustawy z 15 grudnia 2000 roku o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz. U. z 2017 r., poz. 1596 ze zm.). Przepisy te dają uprawnienie do dochodzenia na drodze sądowej, w razie bezczynności spółdzielni mieszkaniowej, realizacji, w trybie art. 1047§1 k.p.c. w zw. z art. 64 k.c., prawa do przeniesienia własności lokalu, który przed przejściem przez spółdzielnię był mieszkaniem przedsiębiorstwa państwowego, państwowej osoby prawnej lub państwowej jednostki organizacyjnej, jeżeli najemca był uprawniony do korzystania z tego lokalu w dniu jego przejścia przez spółdzielnię. Przeniesienie prawa uzależnione jest przy tym od spłaty zadłużenia wynikającego z umowy najmu oraz wpłaty wkładu budowlanego w bliżej określonej wysokości, nie wyższej niż 5% aktualnej rynkowej wartości prawa odrębnej własności lokalu.

Sąd Rejonowy ocenił, że powód był najemcą lokalu przejętego przez spółdzielnię mieszkaniową od przedsiębiorstwa państwowego. Był to lokal przy ul. (...) w Z. oddany w najem przez KWK (...), jako mieszkanie zakładowe. Prawo najmu tego lokalu ustało na skutek wypowiedzenia z kwietnia 1998 roku, konsekwencją czego było orzeczenie eksmisji powoda wyrokiem z 25 maja 1999 roku. Lokal został przy tym przejęty przez spółdzielnię 30 września 1998 roku, kiedy to powód już nie był jego najemcą. Sąd Rejonowy podkreślił też, że żądanie pozwu dotyczyło zupełnie innego lokalu, bo położonego przy ul. (...) w Z., którego powód stał się najemcą dopiero 21 września 2001 roku i nie był jego najemcą

w dacie przejęcia tego lokalu przez spółdzielnię. Według Sądu Rejonowego brak było też ciągłości między umowami najmu wskazanych lokali.

Na marginesie Sąd Rejonowy zaznaczył, że brak było możliwości uwzględnienia żądania na podstawie art. 12 cytowanej ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Przepis ten dotyczy osób, którym przysługuje spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu, podczas gdy powód dysponował prawem najmu.

W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał powództwo za niezasadne.

Za podstawę orzeczenia o kosztach procesy przyjął art. 102 k.p.c. wywodząc, że sprawa dotyczyła w głównej mierze wykładni przepisów, a powód mógł być subiektywnie przekonany o zasadności zajmowanego stanowiska. Uwzględnił też sytuację majątkową i osobistą powoda, to jest fakt ubezwłasnowolnienia i zdiagnozowaną chorobę nowotworową. Okoliczności te uznał na tyle szczególne, że uzasadniające odstępianie od obciążania powoda kosztami procesu.

Apelację od tego wyroku wniósł powód zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, polegający na przyjęciu, że nie spełnił przesłanek określonych w art. 48 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz że brak jest ciągłości między umowami najmu, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, że doszło do zamiany lokalu na skutek oferty złożonej przez pozwaną. Zarzucał nadto, że pozwana pisemnie co do zasady uznała roszczenie powoda lecz przekształcenie prawa do lokalu uzależniła od niedopuszczalnego warunku spłaty przedawnionego długu niezwiązanego z lokalem, którego dotyczyło żądanie pozwu.

Formułując te zarzuty wniósł o zmianę wyroku w punkcie 1 i uwzględnienie powództwa poprzez nakazanie pozwanej złożenia oświadczenia woli, którego treścią jest ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu wskazanego w pozwie.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Nadto pozwana wniosła zażalenie na rozstrzygnięcie o kosztach procesu zarzucając naruszenie art. 102 k.p.c. przez jego zastosowanie przy braku przesłanek objętych powołaną regulacją. Wywodziła, że postępowanie pierwszoinstancyjne trwało ponad trzy lata, w toku których pozwana musiała bronić swoich praw. Podkreślała, że powód brnął w proces pomimo przedstawienia wyczerpującej argumentacji podważającej zasadność jego stanowiska. Wskazywała, że ocenie podlegać powinny działania opieki prawnej powoda, która zainicjowała postępowanie.

Formułując te zarzuty domagała się zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia i obciążenia powoda kosztami procesu oraz kosztami postępowania zażaleniowego.

Powód wniósł o oddalenie zażalenia i zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powód w toku postępowania pierwszoinstancyjnego domagał się ostatecznie ustanowienia odrębnej własności wskazanego w pozwie lokalu i przeniesienia go przez pozwaną wraz z bliżej określonym udziałem we współwłasności części wspólnych budynku i prawie wieczystego użytkowania gruntu (pismo k. 135).

Wskazanie we wnioskach apelacji, że powód domaga się zmiany wyroku poprzez zobowiązanie pozwanej do ustanowienia na rzecz powoda spółdzielczego lokatorskiego prawa do spornego lokalu, było w istocie zmianą powództwa. Powód w apelacji domagał się bowiem ustanowienia zupełnie innego prawa niż to, które było przedmiotem postępowania przed Sądem Rejonowym. Taka zmiana nie była możliwa w świetle art. 383 k.p.c. Zgodnie bowiem z powołaną regulacją, w postępowaniu apelacyjnym, poza wyjątkami nie mającymi zastosowania w niniejszej sprawie, nie jest możliwe występowanie z innymi roszczeniami niż te, których strona dochodziła przed sądem pierwszej instancji.

Wobec tego Sąd Okręgowy uznał za niedopuszczalną dokonaną w apelacji zmianę powództwa, a przedmiotem rozważań uczynił zasadność żądań sprecyzowanych na etapie pierwszoinstancyjnym, przy uwzględnieniu zasady, że sąd drugiej instancji w ramach ustalonego stanu faktycznego i w granicach tychże skutecznie zgłoszonych żądań, rozstrzyga o zasadności zarzutów naruszenia prawa procesowego, natomiast niezależnie od tych zarzutów bierze pod uwagę nieważność postępowania i z urzędu stosuje prawo materialne w pełnym zakresie oceniając prawidłowość wykładni dokonanej przez sąd niższego rzędu (por. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

Odnosząc się zatem do zarzutu błędnych ustaleń faktycznych, będącego w istocie zarzutem naruszenia przepisów prawa procesowego dotyczących zasad czynienia tych ustaleń, uznać należało, że Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej, w świetle art. 227 – 234 k.p.c. oceny zaferowanego przez strony materiału dowodowego wyciągając prawidłowe wnioski zgodnie z zasadami logiki, doświadczenia życiowego i wiedzy ogólnej. W szczególności, w świetle przesądzonej wyrokiem eksmisyjnym utraty uprawnienia powoda do zajmowania lokalu przy ul. (...) w Z. (wobec skutecznego wypowiedzenia umowy najmu jako konsekwencji zaległości czynszowych), nie sposób zakładać jakiegokolwiek ciągłości między umową najmu tego lokalu i kolejnych lokali, które były przedmiotem umów zawieranych przez strony.

Co też istotne i czego skarżący zdaje się niedostrzegać, w aktach sprawy brak jest jakiegokolwiek materiału dowodowego potwierdzającego aby powód był stroną umowy najmu lokalu przy ul. (...) w dacie jego przejęcia przez pozwaną od jednego z podmiotów o jakich mowa w art. 48 cytowanej ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Wykazanie tej okoliczności, stosownie do art. 6 k.c., obciążało natomiast powoda, który z tego faktu wywodził korzystne dla siebie skutki prawne.

Wobec tego Sąd Okręgowy w całości podzielił ustalenia Sądu Rejonowego, co czyniło zbędnym ich ponowne przytaczanie.

Co się natomiast tyczy zasadności roszczenia będącego przedmiotem rozpoznania, to poza wszelkimi wątpliwościami pozostawało, że było ono wywodzone z art. 48 ust 1 cytowanej ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych.

Na gruncie poprzedniego brzmienia tej regulacji, obowiązującego do 8 września 2017 roku, wyjaśniono w orzecznictwie, że oparcie się wyłącznie na językowej wykładni prowadzi do określenia kręgu uprawnionych niezgodnie z celem tego przepisu. W konsekwencji odwołując się także do przepisów ustawy z dnia 12 października 1994 r. o zasadach przekazywania zakładowych budynków mieszkalnych przez przedsiębiorstwa państwowe (Dz. U. Nr 119, poz. 567 ze zm.), przyznającym dotychczasowym najemcom lokali mieszkalnych położonych w przekazywanych nieruchomościach roszczenie wobec spółdzielni o dokonanie na ich rzecz przydziału tych lokali i ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do tych lokali, wyjaśniono, że roszczenie o przeniesienie własności lokalu przejętego przez spółdzielnię przysługuje jego najemcy tylko wtedy, gdy pozostawał on w stosunku najmu tego lokalu już w chwili jego przejęcia przez spółdzielnię (por. wyroki Sądu Najwyższego z 23 czerwca 2010 roku, II CSK 51/10, OSNC – ZD 2010/4/122 oraz z 28 marca 2012 roku, V CSK 129/11, OSNC-ZD 2013/3/64).

Prawidłowość takiej oceny przesłanek spornego między stronami roszczenia potwierdzona została przez ustawodawcę, który z dniem 9 września 2017 roku, znowelizował art. 48 ust 1 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych wprost wskazując w jego treści, że roszczenie nim objęte przysługuje najemcy spółdzielczego lokalu mieszkalnego, który przed przejęciem przez spółdzielnię mieszkaniową był mieszkaniem przedsiębiorstwa państwowego, państwowej osoby prawnej lub państwowej jednostki organizacyjnej, jeżeli najemca był uprawniony do korzystania z tego lokalu w dniu jego przejęcia i po spełnienia dalszych określonych w tym przepisie warunków. Ta nowa treść przepisu ma przy tym zastosowanie do toczących się i niezakończonych dotychczas postępowań wewnątrzspółdzielczych jak i sądowych, co wprost wynika z art. 9 i 10 ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy - Prawo spółdzielcze (Dz. U. z 2017 r., poz. 1596).

Zatem powód, aby skutecznie dochodzić swoich roszczeń powinien był wykazać, że już w dacie przejęcia przez pozwaną lokalu wskazanego w pozwie, był jego najemcą. Okoliczności tej powód niewątpliwie nie wykazał. Co więcej, w aktach

sprawy brak jest dokumentacji potwierdzającej aby lokal, którego dotyczyło żądanie był uprzednio mieszkaniem przedsiębiorstwa państwowego, państwowej osoby prawnej lub państwowej jednostki organizacyjnej.

Już więc te okoliczności przemawiały przeciwko żądaniu pozwu zwłaszcza wobec ustalonego braku ciągłości między zawartą przez matkę powoda, umową najmu mieszkania zakładowego przy ul. (...), a umową najmu lokalu wskazanego w pozwie.

Akcentowana w apelacji zgoda pozwanej nie dotyczyła przy tym ustanowienia i przeniesienia odrębnej własności lokalu, a dotyczyć miała – co nie było w sprawie sporne – ustanowienia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu, a więc innego prawa, niż to, którego dotyczyło żądanie pozwu.

Sąd Rejonowy trafnie uznał zatem, że powód nie spełniał wskazanych 48 ust 1 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, a zatem nie był uprawniony do wystąpienia o zawarcie umowy przeniesienia własności najmowanego lokalu.

Rozstrzygnięcie oddalające powództwo było więc prawidłowe, co prowadzić musiało do oddalenia apelacji o czym Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym Sąd Okręgowy orzekł na podstawie §8 pkt 6 w zw. z §16 ust 1 pkt 1 i §4 ust 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r., poz. 1714).

Co się z kolei tyczy zażalenia pozwanej na rozstrzygnięcie o kosztach procesu, to Sąd Okręgowy miał na względzie, że podstawową regułą odpowiedzialności za wynik procesu statuuje art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Prawidłowe zastosowanie tego przepisu sprowadza się zatem do ustalenia strony wygrywającej i przegrywającej, na którą zostanie nałożony obowiązek. Wyłom od ogólnej reguły obciążenia strony przegrywającej kosztami procesu stanowi zasada słuszności ujęta w art. 102 k.p.c. pozwalająca na zasądzenie od strony przegrywającej tylko części kosztów albo nie obciążanie jej w ogóle kosztami w przypadkach szczególnie uzasadnionych. W orzecznictwie generalnie przyjmuje się, że do kręgu „wypadków szczególnie uzasadnionych” należą zarówno okoliczności związane z samym przebiegiem procesu, jak i leżące na zewnątrz. Do pierwszych zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń, przedawnienie, prekluzja. Drugie natomiast wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony, z tym zastrzeżeniem, że niewystarczające jest powoływanie się jedynie na trudną sytuację majątkową, nawet jeśli była podstawą zwolnienia od kosztów sądowych i ustanowienia pełnomocnika z urzędu.

Przepis ten z uwagi na swój szczególny charakter, nie może być wykładany rozszerzająco. Kwestia zastosowania art. 102 k.p.c. pozostawiona jest jednak orzekającemu sądowi z odwołaniem się do jego kompetencji, bezstronności, doświadczenia i poczucia sprawiedliwości. Ocena Sądu jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym, ma charakter dyskrejonalny, oparty na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem, poczuciem sprawiedliwości oraz analizą okoliczności rozpoznawanej sprawy.

Judykatura jest zgodna co do tego, że skoro orzekanie o kosztach procesu związane jest z dyskrejonalną władzą sędziowską (uznaniem sędziowskim), to korygowanie rozstrzygnięcia o zastosowaniu, bądź braku zastosowania art. 102 k.p.c. może być dokonane przez sąd wyższej instancji tylko wówczas, gdy jest rażąco niesprawiedliwe, a reguły sprawiedliwościowe oczywiście naruszone.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił fakty stanowiące podstawę orzekania o kosztach procesu i przedstawił argumentację jaką kierował się stosując normę art. 102 k.p.c., a to odwołał do sytuacji osobistej powoda (będącego osobą ubezwłasnowolnioną zmagającą się z chorobą nowotworową) oraz jego subiektywnego przekonania o zasadności i

potrzebie realizacji spornego roszczenia, a także przedmiotu postępowania (obejmującego wykładnię przepisów prawa dotyczących uprawnienia do lokalu mieszkalnego).

Mając na względzie te okoliczności nie sposób było skutecznie zarzucić Sadowi Rejonowemu aby dokonana przezeń ocena możliwości zastosowania art. 102 k.p.c. była rażąco niesprawiedliwa czy dowolna.

Musiałoby to prowadzić od oddalenia zażalenia pozwanej na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397§2 k.p.c.

Te same okoliczności, a to przedmiot roszczenia oraz sytuacja życiowa i zdrowotna powoda, stanowiły podstawę do zastosowania art. 102 k.p.c. na etapie postępowania odwoławczego. Argumentacja jaka legła u podstaw orzeczenia o kosztach procesu przed Sądem Rejonowym pozostawała aktualna także na kolejnym etapie postępowania. Roszczenie dotyczyło bowiem istotnej kwestii uregulowania stanu prawnego lokalu ubezwłasnowolnionego powoda pozostającego w leczeniu onkologicznym i utrzymującego się z renty rodzinnej w wysokości 2.700 zł. Powinność zwrotu pozwanej kosztów postępowania odwoławczego byłaby w takiej sytuacji nadmiernym obciążeniem i jawiła się jako niesłuszna zwłaszcza, że koszty te obejmowały wyłącznie wynagrodzenie pełnomocnika, którego nakład pracy w tym postępowaniu nie był znaczący.

O kosztach postępowania zażaleniowego Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie art. 98 k.p.c. obciążając nimi pozwaną. Zasądzona na rzecz powoda należność obejmowała wynagrodzenie pełnomocnika, ustalone odpowiednio do wysokości żądanych przez pozwaną kosztów procesu, na podstawie §8 pkt 3 w zw. z §4 ust 1 i §4 ust 3 oraz §16 ust 2 pkt 1, przy uwzględnieniu §6 mającego zastosowanie w postępowaniu odwoławczym rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r., poz. 1714). Sąd Okręgowy uznał, że na gruncie obowiązującego stanu prawnego aktualność pogląd wyrażony w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z 3 grudnia 2015 roku, III CZP 90/15, zgodnie z którym, obowiązek pokrycia kosztów pomocy prawnej świadczonej z urzędu ma charakter publicznoprawny i niezależnie od wyniku postępowania wynagrodzenie pełnomocnika z urzędu podlega powiększeniu o podatek Vat. Nie może być bowiem stawiany w gorszej sytuacji ten pełnomocnik procesowego z urzędu, który reprezentował stronę wygrywającą proces, aniżeli ten, który reprezentował stronę przegrywającą proces. Zatem kwota wynagrodzenia pełnomocnika powoda w postępowaniu zażaleniowym podlegała zasądzeniu z uwzględnieniem podatku od towarów i usług.

SSO Beata Majewska-Czajkowska SSO Marcin Rak SSO Roman Troll